



Sygn. akt II CSK 216/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. P., J. P. i K. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojskowemu Zarządowi Infrastruktury w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódki K. P. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 31 października 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do powódki K. P. i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka K. P. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 31 października 2007 r., którym oddalono apelację powodów: K. P., J. P. i K. P. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 17 kwietnia 2007 r. oddalającego powództwo o

zapłatę odszkodowania wniesione przeciwko Skarbowi Państwa – Wojskowemu Zarządowi Infrastruktury w P.

W sprawie, w której wniesiono skargę kasacyjną, powodowie: K. P., J. P., A. P. i K. P. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Wojskowego Zarządu Infrastruktury w P. odszkodowań w kwotach odpowiednio: 73.913 zł na rzecz powódki K. P. oraz po 14.782 zł na rzecz każdego z pozostałych powodów z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Dochodzone odszkodowania obejmowały rekompensatę za szkodę, jakiej doznali powodowie na skutek utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2007 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że powodowie są współwłaścicielami nieruchomości położonej w R. przy ul. P., stanowiącej działkę nr (...)/2, o powierzchni 0.19.80 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...). W planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość jest przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową. Nieruchomość jest zabudowana domem mieszkalnym o powierzchni 122 m² oraz budynkami gospodarczymi o powierzchni 28 m². Lotnisko w K. istnieje od II wojny światowej. Od listopada 2006 r. stacjonują na tym lotnisku, startują i lądują samoloty F-16. Wojewoda X. wydał w dniu 17 grudnia 2003 r. rozporządzenie nr 82/03 w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego w P. Rozporządzenie zostało wydane na podstawie art. 135 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 ze zm.) i utworzyło obszar ograniczonego użytkowania podzielony na pięć stref, oznaczonych literami A-E w zależności od odległości od lotniska Krzesiny i w zależności od poziomu hałasu. Nieruchomość powodów znalazła się w strefie D. Powołane wyżej rozporządzenie wojewody weszło w życie 1 stycznia 2004 r. (zostało ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa X. nr 200 w dniu 17 grudnia 2003 r.). W dniu 29 grudnia 2005 r. powodowie złożyli do Szefa Wojskowego Zarządu Infrastruktury w P. wniosek o przyznanie im odszkodowań, związanych z faktem położenia ich nieruchomości na obszarze ograniczonego użytkowania w strefie D.

W ocenie Sądu Okręgowego ponieważ powodowie wywodzili swoje roszczenia z faktu utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania podstawę prawną ich roszczeń stanowił art. 136 w związku z art. 129 ustawy - Prawo ochrony środowiska. Nie znajduje zastosowania w sprawie art. 131 tej ustawy, przewidujący konieczność poprzedzenia drogi sądowej postępowaniem administracyjnym. Przepis art. 129 ust. 4 tej ustawy

wymaga zachowania do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie 2-letniego terminu. Termin ten ma charakter terminu zawitego (prekluzyjnego), co oznacza, iż jego niedochowanie powoduje wygaśnięcie roszczenia, a fakt upływu tego terminu sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Ponieważ powodowie wnieśli pozew w dniu 3 kwietnia 2006 r., zaś 2-letni termin, przewidziany w art. 129 ust. 4 upłynął z dniem 1 stycznia 2006 r., ich roszczenie wygasło. W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 31 października 2007 r. oddalił apelację wniesioną przez powodów: K. P., J. P. i K. P. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe zarówno ustalenia faktyczne, jak również ocenę prawną sądu pierwszej instancji. W szczególności Sąd Apelacyjny podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego, że termin z art. 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska ma charakter terminu zawitego. Nawet jednak gdyby uznać, że jest to termin przedawnienia roszczenia, to stanowisko pozwanego żądającego oddalenia powództwa z uwagi na upływ tego terminu należałoby uznać za podniesienie zarzutu przedawnienia, który to zarzut także uzasadniałby oddalenie powództwa wniesionego po jego upływie. W ocenie Sądu Apelacyjnego – w związku z zarzutem zawartym w apelacji - nie budzi wątpliwości, aby przepis art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska był sprzeczny z Konstytucją RP, dlatego nie zachodziły przesłanki określone w art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643) do przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności art. 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska z Konstytucją.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka K. P., która jako jej podstawy wskazała: naruszenie prawa materialnego – art. 129 ust. 4 w związku z art. 136 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska polegające na przyjęciu, że roszczenie naprawienia szkody wynikłej z ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości wygasa, jeżeli nie zostanie skierowane na drogę postępowania sądowego w okresie 2 lat od wejścia w życie rozporządzenie lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, gdy tymczasem z przepisu art. 136 tej ustawy wynika, że sądy powszechne są właściwe do rozpoznania spraw o odszkodowanie z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dopiero, jeżeli spornymi staną się wykup nieruchomości lub wysokość odszkodowania, a tym samym ustawowy termin zostaje zachowany, jeżeli roszczenie zostanie zgłoszone podmiotowi obowiązkanemu do naprawienia szkody przed upływem

terminu wskazanemu w przepisie art. 129 ust. 4 ustawy; nie rozważenie przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia niekonstytucyjności przepisu art. 129 ust. 4 Prawo ochrony środowiska; naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy to jest naruszenie przepisu art. 391 k.p.c. w związku z art. 210 k.p.c. i art. 214 k.p.c. i art. 37a ustawy - Prawo o adwokaturze poprzez nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika powodów o odroczenie rozprawy apelacyjnej, mimo że wniosek ten był uzasadniony, a nieobecność pełnomocnika na rozprawie uniemożliwiła prezentowanie stanowiska i twierdzeń strony powodowej. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Ponadto w skardze kasacyjnej zawarto wnioski o: - zwrócenie się na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1.08.1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym o zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przepis art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27.04.2001 r. Prawo ochrony środowiska jest zgodny z przepisami art. 2, art. 9, art. 31, art. 32 ust. 1, art. 64 i art. 77 Konstytucji RP; - na podstawie art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 378 § 2 k.p.c. o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rzecz powodów J. P. i K. P. albowiem prawa będące przedmiotem skargi są wspólne dla nich i dla powódki K. P., a współuczestnicy ci nie mieli prawa złożenia skargi kasacyjnej z uwagi na zbyt niską wartość przedmiotu zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niezasadne są podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego. Przepis art. 210 § 1 k.p.c., przewiduje, że na rozprawie obie strony, w kolejności przewidzianej tym przepisem, przedstawiają swoje żądania, wnioski oraz twierdzenia i dowody na ich poparcie. Według art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Ponadto, zgodnie z art. 210 § 3 k.p.c. rozprawa obejmuje, stosownie do okoliczności, postępowanie dowodowe i roztrząsanie jego wyników. Przepis art. 210 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, z tym że w postępowaniu tym ma dodatkowo zastosowanie przepis art. 377 k.p.c. mówiący o tym, że po wywołaniu sprawy rozprawa rozpoczyna się od sprawozdania sędziego, który zwięźle przedstawia stan sprawy ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów i wniosków apelacyjnych. Odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym przepisu art. 210 k.p.c. oznacza, że na rozprawie przed sądem odwoławczym sąd powinien umożliwić wypowiedzenie się obu stronom co do wniesionej apelacji: treści zarzutów i wniosków, jak również, jeżeli takie zostały

zgłoszone, nowych twierdzeń i wniosków dowodowych. W razie takiej potrzeby rozprawa obejmuje również przeprowadzenie odpowiedniego postępowania dowodowego i roztrząsanie jego wyników. Nie naruszył tych zasad Sąd Apelacyjny przez to, że bezzasadnie – jak podniesiono w skardze kasacyjnej – odmówił uwzględnienia wniosku pełnomocnika powódki o odroczenie rozprawy. Oddalenie wniosku o odroczenie terminu rozprawy mogło naruszyć przepis art. 214 § 1 k.p.c., który określa przyczyny odroczenia rozprawy. Ponadto przepis art. 210 § 2 k.p.c. jest adresowany do stron, a nie do sądu. Nie można więc skutecznie zarzucać w skardze kasacyjnej naruszenie przez sąd tego przepisu. Wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny nie naruszył także powołanego już przepisu art. 214 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. na skutek nieuwzględnienia wniosku pełnomocnika powódki o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 31 października 2007 r. Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem albo inną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Przepis ten mówiący o stronie ma odpowiednie zastosowanie wobec pełnomocnika strony. Pełnomocnik powódki został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Na rozprawie Sąd Apelacyjny oddalił zawarty w piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 20 października 2007 r. ponowny wniosek o odroczenie rozprawy. Okoliczność, że na dzień rozprawy wyznaczono posiedzenia sądów z udziałem tego samego pełnomocnika w innych sprawach przed innymi sądami nie może być traktowana jako nadzwyczajne wydarzenie uniemożliwiające udział pełnomocnika strony w rozprawie. Należy rozważyć jedynie, czy była to znana sądowi przeszkoda w stawiennictwie pełnomocnika strony na rozprawie, której nie można było przewyciężyć. Nie kwestionując tego, że udział tego samego pełnomocnika w innych posiedzeniach sądów był obiektywną przeszkodą do jego osobistej obecności na rozprawie wyznaczonej w tym samym czasie w Sądzie Apelacyjnym, nie można uznać, że była to przeszkoda, której pełnomocnik powódki nie mógł przewyciężyć. Uwzględnić należy, że rozprawa przed Sądem Apelacyjnym odbyła się w dniu 31 października 2007 r. a zawiadomienie o jej terminie pełnomocnik powódki otrzymał w dniu 9 października 2007 r. Pełnomocnik powódki otrzymał także w dniu 15 października 2007 r. [zwrotne poświadczenie odbioru – k. (...)] pisemną odpowiedź z dnia 12 października 2007 r. Przewodniczącego Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego, w którym poinformowano, że jego wniosek o wyznaczenie innego terminu rozprawy nie został uwzględniony. Zważywszy na czas

poprzedzający przeprowadzenie rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w dniu 31 października 2007 r. od chwili otrzymania przez pełnomocnika powódki zawiadomienia o terminie tej rozprawy, a następnie pisma Przewodniczącego Wydziału Cywilnego tego Sądu z dnia 12 października 2007 r., pełnomocnik powódki miał możliwość zapewnienia odpowiedniego zastępstwa na rozprawie w dniu 31 października 2007 r. Zgodnie z art. 37 a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (j.t. Dz. U. z 2002 r. Nr 123 poz. 1058 z późn. zm.) adwokat wykonujący zawód w kancelarii adwokackiej oraz w spółkach, o których mowa w art. 4a ust. 1 ustawy, obowiązany jest zapewnić zastępstwo w przypadku urlopu lub innej przemijającej przeszkody tak, aby prowadzone przez niego sprawy nie doznały uszczerbku. Należy podkreślić, że obowiązkiem pełnomocnika strony jest odpowiednie zorganizowanie wykonywanej pomocy prawnej i dostosowanie się do terminów posiedzeń wyznaczanych przez sądy. W przypadku kolizji terminów posiedzeń sądów wyznaczonych w tym samym czasie z udziałem tego samego pełnomocnika powinien on zapewnić odpowiednie swoje zastępstwo w formie przewidzianej w art. 37 a ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze. W przeciwnym wypadku sprawne funkcjonowanie sądów – ze szkodą dla praw stron postępowań sądowych – zostałyby w sposób znaczący ograniczone. Podejmując się więc pomocy prawnej adwokat powinien uwzględnić, czy zważywszy na ilość prowadzonych przez siebie spraw, miejsce rozpoznawania sprawy itp. okoliczności jest on w stanie zagwarantować faktyczne zastępstwo procesowe strony. Tylko w sytuacjach wyjątkowych, np. krótkiego terminu dzielącego zawiadomienie pełnomocnika strony o terminie posiedzenia sądu od terminu tego posiedzenia, można uznać za uzasadniony wniosek pełnomocnika o odroczenie terminu rozprawy, gdy w tym samym czasie ten sam pełnomocnik ma obowiązek uczestniczyć także w innych posiedzeniach sądu, a jednocześnie nie może zapewnić odpowiedniego zastępstwa.

Zasadniczą okolicznością sprawy jest zachowanie przez powódkę terminu, o którym mowa w art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.), do zgłoszenia żądania zasądzenia odszkodowania za poniesioną szkodę w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości (art. 129 ust. 2 ustawy). Dla oceny zachowania tego terminu kwestią podstawową jest przesądzenie o charakterze tego terminu, a mianowicie, czy jest to termin zawity, czy też termin przedawnienia. Przyjęcie bowiem, że termin z art. 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska jest terminem przedawnienia oznaczałoby konieczność przyjęcia, że w terminie tym należy wnieść powództwo zawierające żądanie

wymienione w art. 129 ust.1-3 tej ustawy do sądu powszechnego w związku z art. 136 ust. 1 ustawy Prawo o ochronie środowiska. Tylko bowiem wniesienie powództwa do sądu, przerwałoby, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania.

Roszczenie obejmujące żądanie zapłaty pieniężnego odszkodowania za doznaną szkodę ma charakter majątkowy. Co do zasady wynikającej z art. 117 § 1 k.c. roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie. Termin zawity w stosunku do roszczenia majątkowego jest więc wyjątkiem od reguły, jaką jest to, że tego rodzaju roszczenie ulega przedawnieniu. Mając na uwadze treść przepisów zawartych, czy to w przepisach kodeksu cywilnego, czy też ustaw szczególnych należy zauważyć, że pojęcie terminu zawitego jest pojęciem doktrynalnym, nie występującym w treści przepisów obowiązującego prawa. W konsekwencji przepisy kodeksu cywilnego, bądź ustaw szczególnych zawierają jedynie określenie pewnego terminu nie wyrażając *expressis verbis*, że termin przewidziany w tym przepisie jest terminem zawitym. Przepisy obowiązującego prawa, w tym zawarte w kodeksie cywilnym, nie zawierają także zestawienia cech, terminów zawitych. Określenie istoty terminów zawitych i ich cech jest więc wynikiem procesu analizy przez doktrynę oraz judykaturę przepisów, w których ustawodawca określił konkretne terminy zawite. W konsekwencji jedynie w drodze wykładni określonego przepisu zawierającego termin do zgłoszenia określonego żądania można ostatecznie sformułować wniosek co do charakteru danego terminu, a więc czy jest to termin przedawnienia, czy też termin zawity.

O tym, że w przepisie określającym termin mamy do czynienia z terminem zawitym jednoznacznie przesądza użycie przez ustawodawcę zwrotu, że prawo do wytoczenia powództwa, czy zgłoszenia żądania po jego upływie, wygasa. Nie zawsze jednak w przypadku terminów zawitych ustawodawca posługuje się tak jednoznacznym sformułowaniem. W przypadku terminu przedawnienia roszczenia brak jest zakazu dochodzenia przedawnionego roszczenia, a jedynie dochodzący roszczenia musi liczyć się z możliwością podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia. Z tego względu posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem, że z roszczeniem można wystąpić tylko w określonym terminie, nie jest odpowiednie w przypadku terminu przedawnienia roszczenia, którego istotą jest jedynie określenie terminu, w ciągu którego można wnieść powództwo bez narażenia się na zarzut przedawnienia. Ponadto ustawodawca zazwyczaj wprost w przepisie stanowi, że określony termin jest terminem przedawnienia

roszczenia, np. w art. 229 § 1 k.c., w art. 390 k.c., art. 442 k.c., art. 552 k.c., czy art. 646 k.c. Tym bardziej określenie wprost, że określony termin jest terminem przedawnienia jest konieczne w sytuacji, gdy termin ten jest terminem krótszym od ogólnych terminów przedawnienia roszczeń wynikających z art. 118 k.c., według którego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Krótsze terminy do dochodzenia roszczeń w stosunku do przewidzianych w art. 118 k.c., stanowią wyjątek od reguły przewidzianej w tym przepisie. W konsekwencji ustanawiając krótsze terminy przedawnienia roszczeń od terminów przewidzianych w tym przepisie ustawodawca powinien jednoznacznie dać wyraz temu, że ustanawia wyjątek od reguły przewidzianej w art. 118 k.c. Powinien to uczynić nie tylko przez określenie krótszego terminu do dochodzenia określonego roszczenia, ale także przez określenie, że jest to termin przedawnienia. Dla przykładu taka technika legislacji została zastosowana we wskazanych wcześniej przepisach kodeksu cywilnego, które przewidują krótsze terminy przedawnienia roszczeń od terminów przewidzianych w art. 118 k.c. Tym bardziej jest to konieczne ze względu także na to, że cechą terminów zawitych jest ich krótki czas. Terminy zawite są ustanawiane często w interesie publicznym, dla uregulowania w rozsądnym czasie skutków prawnych określonych zdarzeń podjętych w interesie publicznym. Przyjęcie, że określone roszczenie majątkowe ulega przedawnieniu nierozzerwalnie wiąże się z możliwością podniesienia zarzutu przedawnienia, (art. 117 § 2 k.c.), rozpoczęciem biegu tego terminu w sposób określony w art. 120 k.c., czy przerwą biegu tego terminu (art. 123 k.c.). Termin zgłoszenia określonego roszczenia, którego rozpoczęcie biegu, sposobu dochodzenia i skutków upływu odbiega od zasad wynikających z wymienionych wyżej przepisów wskazuje na to, że termin ten nie jest terminem przedawnienia. W szczególności za termin przedawnienia nie będzie można uznać zazwyczaj takiego terminu dochodzenia roszczenia, którego rozpoczęcie nie jest związane z wymagalnością tego roszczenia, lecz innym zdarzeniem, którego upływ powoduje niemożność wniesienia określonego powództwa, czy też w przypadku ustanowienia takiej procedury dochodzenia roszczenia, w której nie jest możliwe zgłoszenie zarzutu przedawnienia przez dłużnika ze skutkami wynikającymi z art. 123 k.c.

Uwzględniając powyższe uwagi o charakterze ogólnym za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, że termin do zgłoszenia roszczeń, o którym mowa w art. 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska, jest terminem zawitym a nie

terminem przedawnienia. W przepisie tym ustawodawca określił termin, w którym można wystąpić z tym żądaniem (żądaniem zapłaty odszkodowania za poniesioną szkodę bądź żądaniem wykupienia nieruchomości w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości). W przepisie tym, ani żadnym innym zawartym w tej ustawie ustawodawca nie określił, że termin, o którym mowa w art. 129 ust. 4 tej ustawy jest terminem przedawnienia. Przepis ten przewiduje krótki – bo zaledwie dwuletni – termin do dochodzenia roszczeń, o których mowa w art. 129 ust. 1-3 ustawy liczony jednolicie od chwili wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Przyjęcie, że termin ten jest terminem przedawnienia oznaczałoby, że przepis ten ustanawia odmienny, krótszy od przewidzianego w art. 118 k.c., termin przedawnienia roszczeń, o których mowa w art. 129 ust. 1-3 ustawy, nie dając temu jednoznacznego wyrazu na skutek zaniechania określenia, że chodzi o termin przedawnienia roszczenia, a tym samym ustanowienie wyjątku od zasady przewidzianej w art. 118 k.c. Ustawodawca przy tym w tym samym akcie prawnym zawarł przepisy (por. art. 196 ust. 4 i art. 321), w którym posłużył się pojęciem przedawnienia roszczeń, o których mowa w tych przepisach. Również, jak zasadnie argumentował Sąd Apelacyjny, w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 100, poz. 1085 z późn. zm.), ustawodawca wprost w art. 8 tej ustawy określił w stosunku do roszczeń związanych z ograniczeniami sposobu korzystania z nieruchomości w związku z ochroną zasobów środowiska, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, do których należy stosować przepisy dotychczasowe, że przedawniają się one z dniem 30 czerwca 2004 r. Skoro więc ustawodawca w akcie prawnym wyżej wymienionym bezpośrednio powiązany z ustawą z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo o ochrony środowiska określa przy podobnych roszczeniach powstałych na gruncie obowiązywania poprzednio obowiązujących przepisów z zakresu ochrony środowiska, że roszczenie te ulegają przedawnieniu, a pominął to określenie przy roszczeniach, o których mowa w art. 129 ust. 1-3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r., to nie jest to przypadkowe. W ten sposób ustawodawca dał wyraz temu, że termin, o którym mowa w art. 129 ust. 4 tej ustawy, nie jest terminem przedawnienia roszczeń, lecz terminem zawitym. Ponadto roszczenia z art. 129 ust. 1-3 ustawy są związane ze szkodą właścicieli, użytkowników, nieruchomości polegającą na ograniczeniu, uniemożliwieniu lub istotnym ograniczeniu korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób. Przepis art. 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska bieg

terminu zgłoszenia roszczenia wiąże z datą wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, nie zaś z terminem poniesienia szkody, np. wskutek poniesienia kosztów, o których mowa w art. 136 ust. 3 tej ustawy.

Roszczenia, o których mowa w art. 129 ust. 1-3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska mogą być dochodzone w dwóch trybach. Jeżeli ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości jest związane z ochroną zasobów środowiska (art. 130 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska) to dochodzenie roszczenia odszkodowania odbywa się w trybie przewidzianym w art. 131 ustawy (wysokość odszkodowania ustala właściwy starosta w drodze decyzji, a strona niezadowolona może w terminie 30 dni wnieść powództwo do sądu powszechnego, bądź też w terminie 3 miesięcy od dnia zgłoszenia żądania w razie niewydania decyzji), a żądanie wykupu nieruchomości – odpowiednio według zasad i trybu określonego w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000 r., Nr 46, poz. 543). Niewątpliwie ze względu na taki tryb dochodzenia tych roszczeń termin przewidziany w art. 129 ust. 4 ustawy należy do terminów prekluzji pozasądowej. Natomiast, gdy ograniczenie sposobu korzystania ze środowiska jest następstwem ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania (art. 135 ustawy Prawo ochrony środowiska), to dochodzenie roszczeń wymienionych w art. 129 ust. 1-3 ustawy odbywa się w trybie przewidzianym w art. 136 ust. 1 ustawy, przewidującym właściwość sądów powszechnych. Przyjęcie, że w tym wypadku termin z art. 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska ma charakter terminu przedawnienia oznaczałoby, że ten sam termin w stosunku do tych samych roszczeń miałby odmienny charakter tylko ze względu na tryb dochodzenia roszczeń. Brak jest ku temu w świetle wcześniej podniesionych argumentów uzasadnionej podstawy. Tym bardziej, że z treści art. 136 ust. 1, obowiązującej od dnia 28 lipca 2005 r. na skutek nowelizacji tego przepisu przez art. 1 pkt 58 lit. a) ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 954 ze zm.) wynika, że przed sądami powszechnymi mogą być dochodzone roszczenia w sprawach spornych dotyczących wysokości odszkodowania lub wykupu nieruchomości. Dodanie do poprzednio obowiązującej wersji przepisu art. 136 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska określenia „w sprawach spornych” oznacza jednoznacznie, że tryb sporu sądowego dotyczącego roszczeń wymienionych w tym przepisie powinien zostać poprzedzony zajęciem stanowisk przez zainteresowane strony, które mogą porozumieć

się pozasądowo, w zakresie obowiązku zapłaty i wysokości odszkodowania, czy też żądania wykupu nieruchomości. Inna interpretacja oznaczałaby, że dodana część przepisu nie miałaby znaczenia prawnego skoro już w poprzednio obowiązującej wersji tego przepisu sądy powszechne były właściwe w sprawach odszkodowania lub nakazania wykupu nieruchomości, a rozstrzyganie spraw spornych, którego to określenia przepis wówczas nie zawierał, jest istotą sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Takiej interpretacji sprzeciwia się zakaz wykładni per non est. Uwzględniając powyższe przepis art. 129 ust. 4 w związku z art. 136 ust. 1 według stanu, jaki obowiązywał od dnia 28 lipca 2005 r., należy interpretować w ten sposób, że – w przypadku ograniczeń korzystania z nieruchomości będących następstwem utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania (art. 135 ustawy) - roszczenia, o których mowa w tym przepisie należy zgłosić w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego do obowiązanego do wypłaty odszkodowania lub wykupu nieruchomości, o którym mowa w art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. Skoro bowiem ustawodawca z jednej strony określił krótki (2 letni) termin do zgłoszenia żądań, o których mowa w art. 129 ust. 1-3 ustawy, z drugiej zaś określił obowiązek ich zgłoszenia określonemu podmiotowi zobowiązanemu do ich realizacji, o których mowa w art. 136 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, przed wystąpieniem z tymi roszczeniami na drogę sądową, to termin, o którym mowa w art. 129 ust. 4 należy uznać za termin zawity do zgłoszenia tych żądań obowiązanemu do ich realizacji w celu zachowania prawa dochodzenia tych roszczeń przed sądem. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, jeżeli uwzględni się, że ustawodawca nie określił terminu, w ciągu którego obowiązanemu do wypłaty odszkodowania lub wykupu nieruchomości, o którym mowa w art. 136 ust. 2 tej ustawy, jest zobowiązany zająć stanowisko co do zasadności żądań zgłoszonych przez poszkodowanego. Taką interpretację charakteru terminu, o którym mowa w art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska wzmocnia także wykładnia językowa tego przepisu, w którym jest mowa o wystąpieniu z roszczeniami, co znaczeniowo jest terminem szerszym od terminu dochodzenia roszczeń i mieści w sobie także zgłoszenie przez poszkodowanego ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości żądań, o których mowa w art. 129 ust. 1-3 ustawy Prawo ochrony środowiska, obowiązanemu do ich wykonania. W świetle powyższych rozważań uzasadniony okazał się zarzut skargi kasacyjnej naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 129 ust. 4 w związku z art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r.

Prawo ochrony środowiska na skutek błędnej wykładni polegającej na przyjęciu, że roszczenie naprawienia szkody wynikłej z ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości wygasa, jeżeli nie zostanie skierowane na drogę postępowania sądowego w okresie 2 lat od wejścia w życie rozporządzenie lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości.

Ponieważ skarga kasacyjna została oparta na uzasadnionej podstawie naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w stosunku do powódki K. P. i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie było uzależnione od odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego na treść pytania prawnego sformułowanego w skardze kasacyjnej, z którym miał zwrócić się do Trybunału Sąd Najwyższy. Tym samym nie zachodziły przesłanki określone w art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 z późn. zm.) do przedstawienia takiego pytania Trybunałowi Konstytucyjnemu. Nie zachodziła także możliwość uwzględnienia wniosku zawartego w skardze kasacyjnej o zastosowanie przepisu art. 378 § 2 k.p.c. w stosunku do dwóch pozostałych powodów: J. P. i K. P., którzy nie zaskarżyli skargą kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego. Zgodnie z art. 398²¹ k.p.c., jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji. W postępowaniu kasacyjnym nie będą miały więc zastosowania wszystkie przepisy dotyczące postępowania apelacyjnego. Przepis art. 378 § 2 k.p.c. jest przepisem instytucjonalnie związanym z apelacją. Przepis ten określa bowiem, a ściśle poszerza, granice apelacji (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55). Przepis art. 378 § 2 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu kasacyjnym, w którym granice kognicji Sądu Najwyższego zostały uregulowane odrębnie w art. 398¹³ § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 468/98, OSP z 2000 r., nr 7-8, poz. 117).